

УДК 323.111(=161.1) (474.2)

**MNIJSZOŚĆ ROSYJSKA W ESTONII JAKO POTENCJALNE
OGNISKO ZAPALNE I ZAGROŻENIE W SYSTEMIE
BEZPIECZEŃSTWA EUROPY****A. Chabasińska, J. Lubimow**

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim

Хабасінська А., Любимов Й. РОСІЙСЬКА МЕНШІСТЬ В ЕСТОНІЇ ЯК ПОТЕНЦІАЛЬНЕ ВИБУХОВЕ ВОГНИЩЕ ТА ЗАГРОЗА СИСТЕМІ БЕЗПЕКИ ЄВРОПИ. У статті автори розглянули та проаналізували геополітичне положення Естонії, її історію (особливо перебіг стосунків із Росією), а також звернули увагу на існування великої російської діаспори. Цей факт призводить до того, що правляча верхівка виразно прагне до європейських стандартів безпеки. Будучи східним кордоном Європейського Союзу, Естонія є, особливо після російської агресії щодо України, територією, що наражається на атаки зі сторони Росії. З одного боку Естонія під впливом міжнародних організацій і внаслідок претензій Росії щодо порушення прав російської меншості, полегшувала умови щодо набуття естонського громадянства. З іншого боку, слухним вважаємо страх Естонії, що Росія захоче використати національні суперечки і в найближчому майбутньому вимагати частини територій, що сьогодні належать Естонії та іншим Прибалтійським країнам. Пригадуючи історичні події, ці території завжди були жаданими для Росії як «вікно в Європу» та ставали суперечками і причинами багатьох збройних сутичок. Не можна не згадати у цьому контексті численні «військові маневри» Росії, відповіді сил НАТО, у тому числі з участю Польщі. Сьогодні аналітики засвідчують, що це приготування до збройного протистояння НАТО-Росія.

На думку авторів статті повторення українського сценарію в Естонії є мало правдоподібним. Естонія є членом

Євросоюзу та НАТО, що було б для Росії небезпечним у разі збройного протистояння. Поза тим Естонія є країною економічно розвинутою та швидко у реагуванні. Росіяни, що мешкають на території Естонії маловірогідно хочуть потрапити в умови економічно гірші. Хоча, вони інформаційно повністю належать до Росії, а також розмовляють переважно лише російською мовою, все ж під великим сумнівом чи сучасні росіяни-мешканці Естонії хочуть збройного конфлікту і готові переселитись до Росії. Чи національні сентименти візьмуть гору над життєвим прагматизмом. Сумнівно, адже економічна ситуація в Естонії діаметрально протилежна до ситуації в Україні.

Ключові слова: російська діаспора, Естонія, безпека, геополітика.

Wstęp. Ostatnie dziesięciolecie wyraźnie wskazują na istotne zmiany w charakterze zagrożeń dla pokoju i stabilizacji w Europie. W miejsce tradycyjnych niebezpieczeństw wyrażających się m.in. użyciem sił zbrojnych w konfliktach między państwami, pojawiły się zagrożenia określane mianem asymetrycznych. Ich specyfika polega na zaangażowaniu w życie międzynarodowe podmiotów pozapaństwowych. Współcześnie, to właśnie im przypisuje się jedną z wiodących ról w generowaniu groźnych dla spójności narodowej antagonizmów wewnątrzpaństwowych. Doradca prezydenta Ronalda Regana Richard Pipes, zapytany już w połowie lat 90-tych o to, jakie nowe napięcia byłyby w stanie zagrozić dziś światowemu pokojowi odparł, że «największe zagrożenia nie są międzynarodowe, lecz wewnętrzne, wynikające z krajowych sto-

sunków społecznych. Dawniej barbarzyńcy pozostawali poza murami, dziś są wewnątrz murów»¹. I choć wypowiedź ta dotyczyła w większej mierze problemów wewnętrznych, pojawiających się w różnych państwach jako następstwa rozwoju cywilizacyjnego, można ją dziś odnieść także do wzajemnych stosunków między narodami i grupami etnicznymi wewnątrz państw.

W krajach bałtyckich rosyjska interwencja we wschodniej Ukrainie oraz aneksja Krymu drastycznie zmniejszyły poczucie bezpieczeństwa, przyczyniając się jednocześnie do zapoczątkowania debaty na temat głównych kierunków polityki obronnej. Państwa bałtyckie założyły, iż obecność licznej mniejszości rosyjskojęzycznej w ich krajach może stanowić dla Federacji Rosyjskiej pretekst do podjęcia interwencji w ich sprawy wewnętrzne, co niewątpliwie zwiększy ryzyko wystąpienia konfliktu hybrydowego. Zwłaszcza, że Moskwa nie ukrywa, iż jest zainteresowana wzmożeniem swojej aktywności na obszarze krajów bałtyckich, co potwierdziła wprowadzona w 2008 roku przez prezydenta Dmitrija Miedwiediewa doktryna polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej, zakładająca, że Rosja pozostawia sobie jednostronne prawo do obrony swoich obywateli oraz interesów biznesowych poza granicami. Powody ingerencji mogą być różne. Począwszy od inspirowanych przez ludność rosyjskojęzyczną protestów w obronie praw mniejszości, prowokacje na tle etniczno kulturowym, skończywszy na konfrontacji z niezidentyfikowanymi grupami zbrojnymi pojawiającymi się w obszarach przygranicznych.

Od rozpadu ZSRR na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych Estonia, podobnie jak pozostałe państwa bałtyckie starała się ukształtować swoją nową, niezależną od Moskwy geopolityczną orientację. Proces ten w naturalny spo-

sób połączono z odrodzeniem świadomości narodowej, czego efektem było ustawowe przywrócenie językowi estońskiemu statusu języka państwowego, dokonanie zmiany symboliki narodowej, przywracającej niebiesko-czarno-białą flagę narodową, a w marcu 1990 r. ogłoszenie niepodległości. Dążeniu do pełnej suwerenności dała wyraz także przyjęta w drodze referendum Konstytucja z 1992 roku, której pierwsze zdania preambuły podkreślały «niezachwianą wiarę i niezłomną wolę wzmacniania i rozwijania państwa, które utworzono w niewygasłym prawie państwowego samostanowienia narodu Estonii i proklamowanego 24 lutego 1918 r.».

Równocześnie na gruncie systemowych przemian niepodległa Estonia rozpoczęła niezwykle skomplikowany etap budowania nowych i równoprawnych relacji z międzynarodowymi partnerami. W tym kontekście najtrudniejsze stosunki łączą Estonię z Rosją, postrzeganą przez większość społeczeństwa za spadkobierczynię i kontynuatorkę sowieckiego okupanta², która mimo wyboru prozachodniej orientacji narodu estońskiego nie zrezygnowała z możliwości wpływania na sytuację wewnętrzną i zewnętrzną tego kraju, starając się utrzymać silną pozycję w regionie. Jednym z przejawów traktowania Estonii jako strefy swoich wpływów było pozostawanie na jej obszarze rosyjskich baz wojskowych do sierpnia 1994 r., a także wymuszenie na władzy w Tallinie gwarancji prawnych, tożsamy z prawami obywateli estońskich dla 10.000 mieszkańców na terenie Estonii emerytowanych sowieckich wojskowych. Równie aktywnie Federacja Rosyjska sprzeciwiała się planom wejścia Estonii i pozostałych krajów bałtyckich do struktur natowskich oraz Unii Europejskiej.

Rosjanie w Estonii. Według danych z przeprowadzonego w 2011 r. powszechnego

¹ Rozmowa z prof. Richardem Pipesem, *Polityka*, nr z 9.01.1993 r.

² Państwa bałtyckie przyjęły zasadę, iż od 1940 r. znalazły się pod okupacją Związku Sowieckiego, w związku z tym w 1990 r. odnawiały swoją niepodległość, W. Marciniak, *Rozgrabione imperium. Upadek Związku Sowieckiego i powstanie Federacji Rosyjskiej*, Kraków 2004, s. 170. http://www.stat.ee/64847?parent_id=39107, (dostęp: 05.09.2015)

go spisu ludności i mieszkań, w liczącej ponad 1,3 miliona mieszkańców Estonii 68,7 % stanowią Estończycy, 24,8 % Rosjanie, pozostali to Ukraińcy, Białorusini i Finowie. Estońscy Rosjanie zamieszkują przede wszystkim obszary północno-wschodniej części Estonii oraz wschodnie rejony przygraniczne, gdzie są znaczną większością populacji, sięgającą nawet do 80–95 % (Narwa, Ida-Virumaa). Zarówno Rosjanie, a więc osoby posiadające obywatelstwo rosyjskie, jak i tzw. osoby rosyjskojęzyczne stanowią ważny i wielopłaszczyznowy problem od samej Estonii począwszy, skończywszy zaś na systemie bezpieczeństwa Europy.

Mając na uwadze historyczne uwarunkowania, współczesnych Rosjan mieszkających w Estonii można podzielić na dwie grupy. Do pierwszej należą potomkowie staroobrzędowców, którzy przybyli do Estonii w XVII w. po reformie kościoła prawosławnego w Rosji i dziś zamieszkują obszary w okolicach jeziora Pejpus. Do tej grupy zalicza się także potomków osiadłej tu w XIX i XX w. inteligencji rosyjskiej (w okresie gdy tereny te stanowiły część Imperium Rosyjskiego). Ich potomkowie, stanowiący w 1920 roku 5 % społeczeństwa w początku lat dziewięćdziesiątych bez większych przeszkód otrzymali obywatelstwo estońskie¹.

Ogromna fala emigracji rosyjskiej miała miejsce po włączeniu Estonii do ZSRR i łączyła się z przeprowadzaną przez władze sowieckie akcją unifikacji poprzez uprzemysłowienie północnych obszarów tego kraju. I tak, już w roku 1989 osoby rosyjskojęzyczne, a więc Rosjanie oraz Ukraińcy i Białorusini stanowili 35,2 % społeczeństwa.² Po roku 1991 część z nich wróciła na teren Rosji, jednak pozostali, nie otrzymawszy automatycznie obywatelstwa, jak przedstawiciele pierwszej grupy, zmuszeni byli do poddania się procedurze naturalizacji.

Już wówczas, na początku lat 90-tych stosunki Rosji i Estonii w dużej mierze dyktowane były problemem mniejszości rosyjskojęzycznej i jej statusu. W roku 1994, kiedy podstawową kwestią sporną pozostawał problem wycofania wojsk rosyjskich z terytorium Republiki, tematem towarzyszącym, podnoszonym stale przez Moskwę było poszanowanie praw mniejszości rosyjskiej w Estonii. W lipcu 1994 r. Rosja wprost uzależniła podpisanie umowy o wycofaniu wojsk od podpisania przez rząd Estonii umowy, która gwarantowałaby około 9 tysiącom emerytowanym rosyjskim wojskowym określonych praw na terenie Republiki. Mimo początkowych sprzeciwów Tallin zgodził się na stały pobyt byłych wojskowych oraz ich rodzin (łącznie ok. 25 tys. osób), wyłączając jednak tych, którzy «mogliby zagrazać bezpieczeństwu kraju». Dzięki uzyskanemu porozumieniu z końcem sierpnia 1994 r. terytorium Estonii opuścił ostatni transport żołnierzy rosyjskich, jednak do końca września 1995 r. wciąż pod kontrolą rosyjską pozostawała baza nuklearna w oddalonym o 40 km od Tallina Padlisku.

Problem wycofania wojsk z terytorium Estonii, analogiczny do innych krajów postsowieckich w tym okresie, na terenie Republiki silnie wiązał się z zagadnieniem mniejszości rosyjskiej i od tamtego okresu stale jest ogniskiem zapalnym w stosunkach między Rosją a Estonią.

W kontekście konfliktu na Ukrainie i potencjalnego wykorzystania przez Rosję «piątej kolumny» uwaga międzynarodowa zwrócona jest szczególnie na regiony Estonii, w których mniejszość rosyjska jest szczególnie liczna. Znamienny jest w tym wypadku przykład Narwi – niemal całkowicie rosyjskiego miasta (95 % mieszkańców mówi po rosyjsku, znaczna część tylko w tym języku) leżącego na wschodniej granicy Unii Europejskiej. Dla współczesnych

¹ Por. J. Lewandowski, *Historia Estonii*, Wrocław – Warszawa – Kraków, 2002, s. 279–280.

² M. Kirch, D. Latin, *Changing Identities in Estonia. Sociological Facts and Commentaries*, Tallin 1994, s.8–9, [za:] J. Hyndle, M. Kutysz, *Rosyjskojęzyczni na Łotwie i w Estonii*, Prace Ośrodka Studiów Wschodnich, Warszawa 2004, s. 58.

Estończyków miasto to pozostaje «czarną plamą» na mapie kraju, miejscem obcym zarówno pod względem mentalności, jak i języka. To właśnie tu, we wschodnich, mniej rozwiniętych częściach kraju żyje największe skupisko Rosjan. Należy przy tym podkreślić, że «Estonia, po odzyskaniu niepodległości, szybko rozwinęła się jako modelowy kraj europejski. Jest pionierem w IT i e-handlu, mieszkańcy głoszą elektronicznie. Kraj cieszy się boomem gospodarczym, ale ludzie z rosyjskim pochodzeniem częściej są bezrobotni i cierpią z powodu ubóstwa. Duża część rosyjskiej populacji mieszka w stołecznym Tallinnie albo w słabej strukturalnie wschodniej części kraju». Co ważne, choć Estończycy stanowią faktyczną mniejszość w Narwie, zajmują jednak najwyższe stanowiska (urzędnicy, służby mundurowe). To właśnie tu, we wschodnich regionach przygranicznych najsilniej widoczne jest napięcie spowodowane konfliktem na Ukrainie. Polityka Rosji wobec Ukrainy odrodziła dawne obawy Estończyków o wykorzystanie mniejszości rosyjskiej na terenie ich kraju.

Narwa, podobnie jak Krym, czy Donbas na Ukrainie została po zniszczeniach wojennych odbudowana na nowo i zasiedlona rosyjskimi robotnikami i wojskowymi. Ich sytuacja zmieniła się po roku 1991, kiedy to obywatelstwo otrzymali jedynie ci Rosjanie, którzy zamieszkali Estonię w czasach niepodległości kraju, przed II wojną światową, a także ich potomkowie. Dla osiedlonych po wojnie wprowadzono procedurę naturalizacji, która nakładała na nich obowiązek zdania egzaminu z języka estońskiego oraz egzaminu ze znajomości estońskiej konstytucji.

W tak homogenicznym środowisku, z jakim mamy do czynienia w Narwie, chęć poddania się procesowi naturalizacji jest znacznie niższa, niż w pozostałych regionach kraju. W rezultacie większość zamieszkujących te tereny Rosjan pozostaje bezpaństwowcami – emocjonalnie związanymi z Rosją, jednocześnie jednak dostrzegającymi wygody i przywileje płynące z życia w państwie będącym członkiem UE. Widoczne jest więc rozdarcie pomiędzy duchową przynależnością do Rosji, a zdrowym pragmatyzmem, wynikającym z obserwacji różnic w warunkach życia w obu krajach.

Dzisiejszy stosunek Estonii do kwestii mniejszości rosyjskojęzycznej ma swoje silne historyczne uzasadnienie i jest w dużej mierze echem okresu sowieckiej okupacji, podczas której polityka ludnościowa ZSRR określana była często wprost mianem kolonizacji. Współczesna nieufność, czy nawet niechęć Estończyków jest wynikiem dawnej obawy o to, by w wyniku kolonizacyjnych zapędów Rosji Estończycy nie stali się mniejszością we własnym kraju – w roku 1989 Estończycy stanowili 61,5 % mieszkańców Estonii.

Ustawodawstwo Estońskie wobec mniejszości rosyjskiej. Republika Estonii ma za sobą złożoną historię kształtowania ustroju państwa, a w latach 1918–1940, czyli w ciągu 22 lat istnienia niepodległej Estonii dokonało się w tej dziedzinie wiele.

W kontekście regulacji praw mniejszości, a także kwestii obywatelstwa kraju warto zwrócić uwagę na zapisy pierwszej konstytucji niepodległej Estonii. Już wkrótce po proklamowaniu niepodległości i faktycznym wyzwoleniu kraju przystąpiono do tworzenia podwalin pod podsta-

¹ J. Puhl, Bałtycki front: gdzie imperium Putina spotyka się z Unią Europejską, Przegląd Bałtycki, 12.07.2015.

² Ciekawy tekst, dotyczący mentalności Rosjan zamieszkujących we wschodniej Estonii znajdziemy m.in. w tygodniku Newsweek: <http://swiat.newsweek.pl/rosjanie-w-estonii-czyli-cien-putina-w-narwie-na-newsweek-pl,artykuly,348110,1.html>, (dostęp: 01.09.2015).

³ J. Hyndle, M. Kutysz, op.cit., s. 49.

⁴ Ibidem.

⁵ Konstytucja Republiki Estonii, uchwalona 15 czerwca 1920 roku, weszła w życie 21 grudnia tegoż roku. Została ogłoszona w estońskim wydawnictwie urzędowym „Riigi Teataja” nr 113/114 z 9 sierpnia 1920 roku.

⁶ P. Lossowski, Wstęp do Konstytucji Estonii, Warszawa 2000, s. 4.

wy ustrojowe państwa. Wybory do Zgromadzenia Ustawodawczego (Asutarkogu), które odbyły się na początku kwietnia 1919 r. wyłoniły parlament, w którym przewagę stanowiły siły lewicowe (Partia Pracy, socjaldemokraci i socjalrewolucjoniści). Już po kilku tygodniach od zebrania się estońskiej konstytuandy, 4 czerwca uchwalono tymczasową konstytucję. Co ważne, już wówczas zawierała ona nie tylko zapisy regulujące działalność najwyższych organów państwowych, ale porządkowała sprawy zwykle zawarte jedynie w ustawie zasadniczej (gwarantowała swobody obywatelskie, ale także mówiła o prawach mniejszości narodowych).

Zasada równości obywateli została w pierwszej konstytucji niepodległej Estonii wyartykułowana wyjątkowo dobitnie, podobnie jak prawa mniejszości. W tej ostatniej kwestii Estonia przyznawała swobody najdalej idące i niespotykane w żadnym z nowopowstałych po I wojnie światowej w Europie Środkowo-Wschodniej państw. Konstytucja mówiła więc o prawie każdego obywatela do określenia swej narodowości. Co więcej, żyjące na terenie Estonii mniejszości miały prawo do tworzenia – «w interesie swej kultury narodowej» – instytucji autonomicznych. Językiem urzędowym, w regionach w których ludność nieestońska stanowiłaby większość, mógł być język danej mniejszości narodowej. Ponadto przedstawiciele najliczniejszych wówczas mniejszości, tj. Niemcy, Rosjanie i Szwedzi, mieli prawo zwracania się do instytucji państwowych na szczeblu centralnym w swoim języku narodowym.

Tak szerokie uprawnienia nadane mniejszościom w ustawie zasadniczej zostały uporządkowane dopiero 5 lutego 1925 r. wraz z przyjęciem ustawy o autonomii,

zgodnie z którą każda mniejszość, licząca jednak co najmniej 3 tys. osób, ma prawo powołania własnej autonomicznej rady kulturalnej. Do zadań owej rady należeć miało m.in. rozstrzygnięcie o sprawach opcji narodowej i wydawanie odpowiednich zaświadczeń władzom państwowym, nadzorowanie prac samorządu prowadzącego szkoły i placówki kulturalne dla danej mniejszości. Z ustawy tej w głównej mierze skorzystały mniejszości żyjące w rozproszeniu, czyli Żydzi, a zwłaszcza Niemcy, którzy powołali sprawnie funkcjonujący samorząd kulturalny, łączący mniejszość niemiecką w jedną organizację publicznoprawną.

Przywołując zapisy pierwszej konstytucji w niepodległej Estonii należy jednak zwrócić uwagę, iż był to wówczas kraj stosunkowo jednolity narodowo. Estończycy stanowili 86,6 % obywateli, Rosjanie 8,3 %, Niemcy 1,7 %, Żydzi 0,4 % oraz pozostałe narodowości – 2 % ogółu społeczeństwa.

Wraz z napaścią sowiecką na Estonię we wrześniu 1939 r. podpisano układ «o wzajemnej pomocy», na podstawie którego na terenie Estonii rozpoczęło stacjonowanie wojsko sowieckie. Był to moment, w którym rząd Estonii usiłował jeszcze utrzymać neutralność, jednak już w połowie czerwca 1940 r. ZSRR ogłosił inkorporację państw bałtyckich i włączenie ich do strefy wpływów ZSRR na mocy układów z III Rzeszą z 23 sierpnia i 28 września 1939 r. Jeszcze w lipcu zainscenizowane zostały wybory, po których zwycięski parlament opowiedział się za wcieleniem Estonii, jako republiki sowieckiej, do ZSRR.

Podobnie jak inne kraje wcielone siłą do ZSRR, Estonia nigdy nie uznała inkorporacji. Wyrazem tego była uchwała Rady Najwyższej Estońskiej SRR z 30 marca 1990 r., jeden z pierwszych aktów odradza-

¹ Znalazło to swój wyraz m.in. w zniesieniu tytułów stanowych, a także rezygnacji z przyznawania wysokich odznaczeń państwowych, z wyjątkiem orderów wojennych. Jednocześnie duży nacisk położono na prawa obywatelskie wśród których wymieniono m.in.: nienaruszalność osobistą i nienaruszalność domu, wolność wyrażania myśli, brak cenzury. Zagwarantowano tajemnicę korespondencji, swobodę zamieszkania i zmiany miejsca pobytu, prawo do strajków oraz prawo do własności prywatnej, P. Lossowski, op.cit., s. 6.

² Ibidem, s. 7.

³ Ibidem.

jącego się kraju, w której stwierdzono, iż «okupacja Estonii dokonana przez Związek Radziecki 17 czerwca 1940 r. nie przerwała istnienia de jure Republiki Estońskiej, a także, że władza ZSRR nad Estonią była bezprawną od momentu jej wprowadzenia .

Konstytucja Estonii z roku 1992 opiera się na zachodnioeuropejskich standardach praw człowieka oraz przyjmuje system parlamentarny. Jej zapisy, w tym zwłaszcza położenie silnego akcentu na suwerenność i niepodległość państwa oraz zagadnienia obywatelstwa i języka, są wynikiową najnowszej historii Estonii, zwłaszcza wspomnianej okupacji sowieckiej, ale także starań Estonii o przyjęcie do Rady Europy i stawianych warunków dotyczących uregulowania spraw obywatelstwa i mniejszości narodowych.

Dlatego też, wiążący się ze znaczną i skoncentrowaną geograficznie mniejszością rosyjską w Estonii problem obywatelstwa został unormowany konstytucyjnie, choć bardziej szczegółowo kwestię tę reguluje ustawa o obywatelstwie (§ 8 ust. 4). Zgodnie z konstytucją, «prawa, wolności i obowiązki obywatelskie przysługują zarówno obywatelom Estonii, jak i obywatelom państw obcych oraz bezpaństwowcom przebywającym w Estonii (§ 9 ust. 1). Jednocześnie zobowiązuje takie osoby do poszanowania i respektowania ustroju konstytucyjnego Estonii (§ 55). Ponadto, zgodnie z konstytucją mniejszości narodowe mają prawo do tworzenia «dla dobra własnej kultury narodowej instytucje samorządowe» (§ 50), przy czym szczegółowy tryb i warunki ich tworzenia zapisano w ustawie o autonomii kulturalnej mniejszości narodowych.

Językiem narodowym zarówno w urzędach państwowych, jak i samorządach lokalnych jest naturalnie estoński, jednak jak wskazuje § 52 ust 2 konstytucji, «w regionach, gdzie język estoński nie jest językiem większości mieszkańców, samorzady lokalne mogą, w określonym w ustawie zakresie i trybie, prowadzić biurowość wewnętrzną

w języku większości stałych mieszkańców danego regionu». Analogicznie, «w regionach gdzie nie mniej niż połowa stałych mieszkańców należy do mniejszości narodowych, każdy ma prawo otrzymać odpowiedź od instytucji państwowych, samorządów lokalnych i od ich funkcjonariuszy także w języku danej mniejszości narodowej» (§ 51 ust. 3). Podobnie w szkołach, mimo obowiązującego języka estońskiego, «język nauczania w instytucji szkolnej dla mniejszości narodowych wybiera ta instytucja» (§ 37 ust. 8).

Również zapisy dotyczące ochrony zdrowia (§ 28) oraz sfery działania, zawodu i miejsca pracy (§ 29) dają pełne prawa przedstawicielom mniejszości oraz bezpaństwowcom. Niemniej w przypadku zatrudnienia w urzędach państwowych i samorządach lokalnych powołuje się na nie obywateli Estonii, choć § 30 ust. 3 wskazuje, iż «w wyjątkowych przypadkach mogą być również obsadzone przez obywateli państw obcych i bezpaństwowców».

Kwestia mniejszości narodowych była również przedmiotem porozumień zawieranych między państwami tworzącymi wcześniej ZSRR i regulowała te zagadnienia dość szczegółowo, odnosząc się m.in. do granic, obywatelstwa, czy stacjonowania wojsk rosyjskich. Wśród szeregu traktatów podpisanych przez Federację Rosyjską, dwa z nich – z Litwą i Estonią – podpisano jeszcze przez Federacyjną Socjalistyczną Rosyjską Republikę Radziecką (nie mającą w owym czasie podmiotowości prawnomiędzynarodowej).

Traktat o podstawie stosunków między państwowych zawarty został w Tallinie 12 stycznia 1991 r. Określono w nim (art. 3 i 4) zagadnienia związane z obywatelstwem i równością wobec prawa, a ponadto wskazano, iż obie strony «gwarantują swoim obywatelom, niezależnie od ich narodowości lub innych różnic, równe prawa i wolności» (art. 3 ust. 2). Podobnie art. 4 zawierał gwarancje dotyczące równych praw i wolności

¹ Ibidem, s 20

obywatelskich i politycznych obywatelom i bezpaństwowcom zgodnie z ogólnie przyjętymi międzynarodowymi normami o prawach człowieka, a także swobodny rozwój narodowo-kulturowy.

Obecnie kwestią sporną jest bez wątpienia nieuregulowany w pełni status grupy osób rosyjskojęzycznych, będących stałymi mieszkańcami Estonii, jednak nie posiadającymi obywatelstwa tego kraju. Stąd pojawiające się stale postulaty Rosji, a w mniejszym stopniu samej mniejszości rosyjskiej dotyczące uproszczenia lub zniesienia procedury naturalizacyjnej i automatyczne uznanie osób zamieszkujących na stałe na terenie Estonii za jej obywateli. Należy przy tym podkreślić, że w świetle współczesnego ustawodawstwa estońskiego za mniejszość uważa się wyłącznie osoby posiadające obywatelstwo estońskie, natomiast pozostała grupa (nie obywatele) uznawani są za imigrantów.

Automatyczne obywatelstwo otrzymują dziś osoby, które posiadały obywatelstwo estońskie przed 16 czerwca 1940 r. i ich potomkowie, a także dzieci rosyjskojęzycznych obywateli Estonii. Już w styczniu 1995 r. parlament Estonii przyjął zgodną z normami UE ustawę o obywatelstwie. Zgodnie z jej zapisami obywatelstwo estońskie mogą uzyskać osoby, które spełnią następujące warunki: od co najmniej pięciu lat zamieszkują na terenie Estonii, zdały egzamin językowy oraz egzamin ze znajomości estońskiej konstytucji. Niedługo potem, w lutym 1995 r. podczas posiedzenia zgromadzenia Parlamentarnej Rady Europy, ambasador Estonii podpisał ramową konwencję o ochronie mniejszości narodowych.

Liczne protesty estońskie i duże zaniepokojenie wywołała wypowiedź rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Andrieja Kozyrjewa z 18 kwietnia 1995 r., w której stwierdził, iż nie wyklucza użycia wojsk w

celu obrony Rosjan mieszkających za granicą. Powodem napięć była także podpisana w kwietniu 1995 r. ustawa o języku państwowym. Ważnym postulatem mniejszości jest możliwość edukacji w języku rosyjskim. Jest to jednocześnie przedmiot sporu, bowiem wśród części osób rosyjskojęzycznych powszechna jest niechęć do posługiwania się językiem estońskim.

Od lat 90-tych Estonia, głównie ulegając naciskom organizacji międzynarodowych, stopniowo łagodzi przepisy dotyczące mniejszości oraz przyznawania obywatelstwa.

Problem mniejszości wykorzystywany jest i podnoszony przez Rosję na forum międzynarodowym, a Estonia oskarżana o łamanie praw człowieka oraz nieprzestrzeganie praw mniejszości. 21 stycznia 2015 r. z inicjatywy Partii Socjaldemokratycznej współzrządzącej z Partią Reform Estonia ponownie znowelizowała ustawę o obywatelstwie. Zmiany dotyczą dzieci i osób starszych posiadających wydawany w Estonii paszport nieobywatela. Z początkiem 2016 r. osoby powyżej 65 lat ubiegające się o obywatelstwo będą miały jedynie obowiązek zdania ustnego egzaminu z języka estońskiego na poziomie komunikatywnym (B1). Z kolei dzieci do 15 roku urodzone w Estonii, których rodzice są stałymi mieszkańcami Estonii bez obywatelstwa, uzyskają obywatelstwo automatycznie, podobnie jak każde kolejne dziecko urodzone w takiej rodzinie. Wprowadzono ponadto zapis, by niepełnoletni posiadali obywatelstwo estońskie i innego kraju, pod warunkiem rezygnacji z jednego z nich przed 21 rokiem życia (Estonia nie uznaje podwójnego obywatelstwa).

Duża część dzisiejszych rosyjskojęzycznych mieszkańców Estonii przeszła procedurę naturalizacji lub posiada obywatelstwo innego kraju – głównie Federacji

¹ Z. G. Janusz, *Ochrona praw mniejszości narodowych w Europie*, Lublin 2011, s. 562–563.

² M. Baltaziuk, *Europa Środkowo-Wschodnia*, Warszawa 1997, s. 110.

³ J. Hyndle-Hussein, *Estonia nowelizuje ustawę o obywatelstwie*, Ośrodek Studiów Wschodnich, <http://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/analizy/2015-01-28/estonia-nowelizuje-ustawe-o-obywatelstwie> (dostęp: 04.09.2015).

Rosyjskiej (ponad 92 tys.). Wciąż jednak brakuje kompleksowego rozwiązania problemu bezpieczeństwa, który wywołuje negatywne skutki społeczne, takie jak utrzymywanie się podziałów etnicznych, poczucie wykluczenia części osób rosyjskojęzycznych, ale także polityczne - podziały wewnątrz elit politycznych, presja Rosji i piętnowanie polityki władz Estonii wobec osób rosyjskojęzycznych, w tym zwłaszcza bezpieczeństwa. «Okolo dwie trzecie bezpieczeństwa wyraża chęć posiadania obywatelstwa estońskiego. Osoby, które nie są zainteresowane naturalizacją, są nieufne wobec państwa estońskiego, ale decydują również względy praktyczne. Osoby mające szary paszport bezpieczeństwa uprawnione są do poruszania się bez wizy w granicach Unii Europejskiej, nie muszą ubiegać się o wizę do Rosji. Wielu estońskich Rosjan, szczególnie mieszkających przy wschodniej granicy, łączą z Rosją relacje rodzinne, towarzyskie i biznesowe, toteż uzyskanie obywatelstwa wiązałoby się z dodatkowym obowiązkiem i kosztem uzyskania wizy».

Estonia – twarzą w stronę Europy. Od 1991 r. Estonia, podobnie jak inne kraje bałtyckie, przeszła długą i niełatwą drogę, podczas której wyraźnie określiła swoją orientację geopolityczną i ambicje, by stać się pełnoprawnym członkiem wspólnoty euroatlantyckiej, odrębnym od Rosji i jej polityki.

System bezpieczeństwa Europy poddany został poważnej próbie wraz z konfliktem na Ukrainie. Jak podkreślił Prezydent Estonii Toomas Hendrik Ilves podczas pierwszej wizyty zagranicznej Prezydenta Andrzeja Dudy w Estonii, system bezpieczeństwa, który przetrwał nawet w okresie zimnej wojny, został rozbity wraz z rosyjską

agresją na Ukrainę. Znamienne, że Europa zademonstrowała wówczas jedność wobec dokonującego aneksji.

Sprawa aneksji Krymu przez Rosję przy pomocy tzw. zielonych ludzików, występujących w mundurach bez widocznych dystynkcji i oznaczeń przynależności państwowej, a następnie wykorzystanie tej samej strategii w obwodzie donieckim i ługańskim wzbudziły w środowisku międzynarodowym uzasadnione obawy wiążące się z możliwością eskalacji agresywnej polityki Kremla i powtórzenia podobnego scenariusza na terenie krajów bałtyckich.

W ten sposób, rozgrywający się w bezpośrednim sąsiedztwie Sojuszu konflikt rosyjsko-ukraiński, spowodował gruntowną zmianę uwarunkowań środowiska bezpieczeństwa, co potwierdził wrześniowy szczyt NATO w Newport. Przyjęty wówczas Plan na Rzecz Gotowości (Readiness Action Plan), zakładał wzrost aktywności NATO na obszarze państw wschodniej flanki. Na przełomie marca i kwietnia 2015 roku na terenie Estonii odbyły się ćwiczenia Sił Powietrznych USA, które odgrywają dziś zasadniczą rolę w procesie wzmocnienia obecności NATO i stabilizowania sytuacji politycznej w regionie.

Samo zagadnienie bezpieczeństwa jest przez Estonię postrzegane wieloaspektowo – od stricte militarnego, przez energetyczne i ekonomiczne, aż do bezpieczeństwa cybernetycznego i informacyjnego. Nacisk na to ostatnie jest oczywiście wynikiem bezprecedensowego wydarzenia, którego bohaterem była Estonia. W 2007 roku doszło do pierwszego w dziejach cyberataku wymierzonego przez jedno państwo przeciwko drugiemu. Była to reakcja Kremla na przeniesienie pomnika tzw. «Brazowe-

¹ Z. K. Popławski, Język, który dzieli, Nowa Europa Wschodnia, nr 2/2015.

² Estonia jest członkiem NATO od roku 2004. Podobnie jak inne kraje bałtyckie, których nakłady na obronność są ograniczone (Estonia jako jedyne państwo przeznaczają na obronę kraju wymagane 2 proc. PKB), Estonia traktuje NATO jako gwaranta bezpieczeństwa.

³ Z podjętych na Szczycie ustaleń za najważniejsze można przyjąć: stworzenie stałej obecności wojsk sojuszu na wschodniej flance, utworzenie tam ośrodków dowodzenia, wzmocnienie Sił Odpowiedzi NATO (NATO Response Force), aktualizacja planów obrony, zwiększenie intensywności ćwiczeń wojskowych, rozbudowa infrastruktury sojuszu oraz rozmieszczenie baz ze sprzętem, za: S. Koziej, P. Pietrzak, Szczyt NATO w Walii: uwarunkowania, rezultaty, wnioski dla Polski, Bezpieczeństwo Narodowe, 2014/III, s. 21.

go Żołnierza» (pomnika upamiętniającego rosyjskich żołnierzy, stojącego w centrum Tallina) na stołeczny cmentarz wojskowy. Wydarzenie to Rosja zinterpretowała jako kolejny sygnał Tallina o ignorowaniu i nieposzanowaniu praw mniejszości rosyjskiej zamieszkującej Estonię. W momencie, gdy Rosja postawiła Estonii oficjalne ultimatum, dotyczące miejsca pomnika, konflikt przeniósł się na międzynarodowe forum. Przez dwie noce, od 26 do 28 kwietnia w Tallinie miały miejsce zamieszki, prowokowane przez rosyjską ludność. W tym samym czasie prokremlowska młodzież blokowała estońską ambasadę w Moskwie. Celem ataku stał się również estoński internet, głównie strony parlamentu, ministerstwa obrony, ministerstwa sprawiedliwości, policji, partii politycznych, szkół publicznych, a w następnej kolejności banków i największego estońskiego dziennika «Postimees». Ataki trwały trzy tygodnie, a w odpowiedzi w Estonii utworzono jednostkę Estonian Computer Emergency Response Team.

To bezprecedensowe wydarzenie nie pozostało bez echa również w środowisku międzynarodowym, a cyberataki potraktowano jako zagrożenie globalnego bezpieczeństwa. W 2008 r. właśnie Tallin stał się siedzibą nowopowstałej instytucji w strukturach NATO: Cooperative Cyber Defence Centre of Excellence, czyli ośrodka, którego zadaniem jest koordynowanie obrony NATO-wskiej cyberprzestrzeni. Celem Centrum jest jednak nie tylko obrona, ale także kontratakowanie.

Jak czytamy na stronie Ambasady Estońskiej w Polsce, «zgodnie z przyjętą przez estoński parlament państwową strategią cyberbezpieczeństwa (The National Cyber Security Strategy) Estonia chciałaby aktywnie uczestniczyć w opracowaniu międzynarodowej polityki cyberbezpieczeństwa, nagłośnieniu problemu poprzez różne organizacje międzynarodowe oraz rozwój sieci

współpracy międzynarodowej, która zajmowałaby się cyberbezpieczeństwem. Estonia chciałaby zobaczyć szeroko rozpowszechnione międzynarodowe poparcie dla Konwencji Rady Europy o cyberprzestępczości (Council of Europe's Convention on Cybercrime). (...) Estonia zamierza kontynuować dzielenie się swoimi doświadczeniami na polu cyberbezpieczeństwa z innymi krajami świata».

Biorąc pod uwagę także najnowsze wydarzenia na polu stosunków estońsko-rosyjskich, jak choćby porwanie estońskiego oficera służb specjalnych Estonia Kohvera we wrześniu 2014 r., a następnie oskarżenie go o szpiegostwo, nie dziwią zdecydowane ruchy Estonii, dotyczące obrony granicy wschodniej. Jak poinformowały władze Estonii we wrześniu 2015 r., już od roku 2018 zacznie powstawać wysoki, 135 km mur wzdłuż całej granicy z Rosją. Według oficjalnego stanowiska estońskiego ministerstwa spraw wewnętrznych, głównym celem budowy muru jest ochrona zewnętrznej granicy UE, jednak wydaje się, że prawdziwym motywem jest chęć zabezpieczenia się przed takimi wydarzeniami, jak to z udziałem Kohvera. Należy przy tym zaznaczyć, iż tylko w tym roku odnotowano ponad 40 przypadków naruszenia estońskiej granicy przez Rosjan. Całość planowanego przez Estonię zabezpieczenia ma kosztować ponad 70 mln euro i obejmować również system monitoringu oraz możliwość wykorzystania do nadzoru bezzałogowych statków powietrznych.

Podsumowanie. Reasumując, zarówno położenie geopolityczne Estonii, jej historię (zwłaszcza przebieg stosunków z Rosją) oraz wyjątkowo liczną w tym kraju mniejszość rosyjską, nie dziwi chęć prawnego uporządkowania kwestii mniejszości narodowych, ani wyraźne zwrócenie ku europejskim strukturalom bezpieczeństwa. Będący wschodnią granicą UE kraj jest, zwłaszcza

¹ http://www.estemb.pl/pol/polityka_bezpieczenstwa, (dostęp: 04.09.2015).

² M. Dura, Estonia odgrodzi się murem od Rosji, <http://www.defence24.pl/250157,estonia-odgrodzi-sie-murem-od-rosji>, (dostęp: 04.09.2015).

po rosyjskiej agresji na Ukrainę, postrzegany jako obszar szczególnie narażony na ataki ze strony Rosji. Z jednej strony, pod wpływem organizacji międzynarodowych i na skutek podnoszonych stale przez Rosję głosów na temat łamania praw mniejszości rosyjskiej, Estonia sukcesywnie łagodziła przepisy dotyczące estońskiego obywatelstwa, nadając jednocześnie coraz większe prawa żyjącym na ich terenie mniejszościom. Z drugiej strony, uzasadniony wydaje się lęk, iż Rosja zechce wykorzystać narodowe resentymenty zamieszkujących w Estonii rodaków i w najbliższej przyszłości sięgnąć po ziemie należące dziś do Estonii i pozostałych krajów bałtyckich. Przypomnijmy, że historyczne Inflanty od wieków były dla Rosji pożądanym «oknem na świat» i areną wielu zbrojnych konfliktów. Nie sposób nie wspomnieć w tym kontekście o licznych «manewrach wojskowych» Rosji, a w odpowiedzi – z udziałem sił NATO (w tym Polski), mających miejsce właśnie na granicy dzisiejszej UE. Oficjalnie ćwiczenia te odbywają się według scenariusza przewidującego hipotetycznego przeciwnika, jednak komentarze w tej sprawie są raczej jednoznaczne, a analitycy londyńskiego European Leadership Network mówią wprost o przygotowaniach do zbrojnego starcia NATO-Rosja.

Znamienna w tym kontekście jest również niedawna wizyta prezydenta Andrzeja Dudy w Estonii 28 sierpnia 2015 roku (co ważne - w rocznicę podpisania paktu Ribbentrop-Mołotow) oraz sam wybór tego kraju na pierwszą wizytę zagraniczną nowo wybranej głowy Państwa. Podczas spotkania z Prezydentem Toomasem Hendrikiem Ilvesem Duda mówił wprost o przesunięciu się granic bezpieczeństwa Starego Kontynentu w stosunku do roku 1989 i konieczności skoncentrowania sił właśnie na wschodniej ścianie sojuszu.

Powtórzenie wprost ukraińskiego scenariusza w Estonii wydaje się mało prawdopodobne. Po pierwsze, Estonia jest członkiem UE i NATO, co oznacza, że agresja na jej terytorium wiązałaby się dla Rosji z dużo poważniejszymi konsekwencjami. Ponadto

sama Estonia jest krajem zdolnym do szybkiego reagowania, wysoko rozwiniętym i nieskorumpowanym. Kwestią dyskusyjną pozostaje jednak problem licznej mniejszości rosyjskiej i jej stosunku do ewentualnego konfliktu. Dzisiejsi Rosjanie zamieszkujący tereny Estonii, zwłaszcza wschodnie obszary doskonale zdają sobie sprawę z ekonomicznej i cywilizacyjnej przepaści dzielącej oba kraje, jednak jak pokazują przykłady ostatnich lat – Rosja wciąż jest w stanie grać na sentymentach swoich obywateli zamieszkujących na terenie Estonii. Co istotne, Estończycy oraz Rosjanie zamieszkujący ten kraj żyją w różnych przestrzeniach informacyjnych. Bariery jest nie tylko sam język (znaczna część Rosjan mówi tylko w języku rosyjskim), ale i wykorzystanie mediów – rosyjska telewizja i prasa wciąż pozostają głównymi źródłami informacji dla tej części społeczeństwa. To dlatego rząd estoński podjął decyzję o stworzeniu rosyjskojęzycznego kanału telewizyjnego – nie w celu kontrpropagandy, ale dla wzmocnienia integracji. Czy współcześni rosyjskojęzyczni mieszkańcy Estonii byłiby skłonni opowiedzieć się za Rosją w sytuacji zbrojnego konfliktu? Czy narodowe sentymenty mogłyby wziąć górę nad życiowym pragmatyzmem? Wydaje się to wątpliwe, zważywszy, że ich sytuacja w Estonii jest diametralnie inna od Rosjan zamieszkałych na Ukrainie (gdzie istotny był czynnik ekonomiczny, np. emerytury rosyjskie są wyższe od ukraińskich). Nie bez znaczenia pozostają również reakcje Zachodu – wspomniana wizyta Prezydenta Dudy, organizacja manewrów z użyciem sił NATO, ale również wypowiedź Prezydenta Stanów Zjednoczonych Baracka Obamy, który podczas swojej wizyty w Tallinie w 2014 roku powiedział, że obrona Tallinna, Rygi czy Wilna jest równie ważna co obrona Berlina, Paryża i Londynu.

**Chabasińska A., Lubimow J. RUS-
SIAN MINORITY IN ESTONIA AS A
POTENTIAL EXPLOSIVE FIRE AND
THREAT OF EUROPEAN SECURITY
SYSTEM.** *In the article the author has studied and analyzed the geopolitical position of Estonia, its history (especially the pro-*

gress of relations with Russia), and drawn attention to the large Russian diaspora in the above country. This fact leads to a situation that the ruling authorities obviously strive for European security standards. Being the European Union eastern border, Estonia, especially after the Russian aggression against Ukraine, is the territory exposed to attacks from Russia. On the one hand, Estonia under the influence of international organizations and due to Russia's complaints concerning the violation of rights of the Russian minority facilitated the conditions for obtaining Estonian citizenship. On the other hand, we consider Estonia's fear reasonable concerning the fact that Russia might want to use national controversy and will demand in the near future a part of Estonian and other Baltic countries present-day territories. Remembering the historical events, these territories have always been desired for Russia as a "window to Europe" and were the cause of controversy and a number of armed conflicts. It is impossible to forget in the above context numerous Russia's "military maneuvers", responds of NATO forces, including the participation of Poland. Today, analysts certify that the above mentioned is the preparation for an armed confrontation between NATO and Russia.

The author of the article thinks that the recurrence of the Ukrainian scenario in Estonia is highly improbable. Estonia is a member of the European Union and NATO, which would be dangerous for Russia in case of armed conflict. Moreover, Estonia is an economically developed country and quick to respond. Russians living in Estonia unlikely want to get into worse economic conditions. Although, they totally belong to Russia in terms of information and mostly speak only Russian, it is very unlikely that present-day Russian residents in Estonia want an armed conflict and are ready to move to Russia. Are the national sentiments going to prevail over life pragmatism? It is doubtful, because the economic situation in Estonia is diametrically opposed to the situation in Ukraine.

Keywords: Russian minority, armed conflict, Estonia, Russia.

Chabasińska A., Lubimow J. MNIJSZOŚĆ ROSYJSKA W ESTONII JAKO POTENCJALNE OGNISKO ZAPALNE I ZAGROŻENIE W SYSTEMIE BEZPIECZEŃSTWA EUROPY. Reasumując, zarówno położenie geopolityczne Estonii, jej historię (zwłaszcza przebieg stosunków z Rosją) oraz wyjątkowo liczną w tym kraju mniejszość rosyjską, nie dziwi chęć prawnego uporządkowania kwestii mniejszości narodowych, ani wyrażne zwrócenie ku europejskim strukturom bezpieczeństwa. Będący wschodnią granicą UE kraj jest, zwłaszcza po rosyjskiej agresji na Ukrainę, postrzegany jako obszar szczególnie narażony na ataki ze strony Rosji. Z jednej strony, pod wpływem organizacji międzynarodowych i na skutek podnoszonych stale przez Rosję głosów na temat łamania praw mniejszości rosyjskiej, Estonia sukcesywnie łagodziła przepisy dotyczące estońskiego obywatelstwa, nadając jednocześnie coraz większe prawa żyjącym na ich terenie mniejszościom. Z drugiej strony, uzasadniony wydaje się lęk, iż Rosja zechce wykorzystać narodowe resentymenty zamieszkujących w Estonii rodaków i w najbliższej przyszłości sięgnąć po ziemie należące dziś do Estonii i pozostałych krajów bałtyckich. Przypomnijmy, że historyczne Inflanty od wieków były dla Rosji pożądanym „oknem na świat” i areną wielu zbrojnych konfliktów.

Powtórzenie wprost ukraińskiego scenariusza w Estonii wydaje się mało prawdopodobne. Po pierwsze, Estonia jest członkiem UE i NATO, co oznacza, że agresja na jej terytorium wiązałaby się dla Rosji z dużo poważniejszymi konsekwencjami. Ponadto sama Estonia jest krajem zdolnym do szybkiego reagowania, wysoko rozwiniętym i nieskorumpowanym.

Czy narodowe sentymenty mogłyby wziąć górę nad życiowym pragmatyzmem? Wydaje się to wątpliwe, zważywszy, że ich sytuacja w Estonii jest diametralnie inna od Rosjan zamieszkających na Ukrainie (gdzie istotny był czynnik ekonomiczny, np. emerytury rosyjskie są wyższe od ukraińskich).

Słowa kluczowe: mniejszość rosyjska, zbrojny konflikt, Estonia, Rosja.